

## Dyrektywy dotyczące tajnych działań FBI

---

5 stycznia 1981 roku Prokurator Generalny w Stanach Zjednoczonych wydał dyrektywy dotyczące agentów FBI.

Dyrektywy Prokuratora Generalnego do tajnych działań Federalnego Biura Śledczego ([The Attorney General Guidelines for FBI Undercover Operations](#)) często, od nazwiska prokuratora zwane "Dyrektywami Civillietiego", były pierwszymi wskazówkami określającymi procedury niezbędne do prowadzenia operacji pod przykryciem. Wprowadzenie tych wytycznych miało miejsce po sukcesie agentów FBI, którzy podając się za biznesmenów działających w imieniu arabskiego szejka, doprowadzili do



wyeksponowania  
tendencji łąpówkarskich  
wśród prominentnych  
amerykańskich  
polityków. Operacja FBI  
nazwana była Abscam  
albo Arab Scam - Arabski  
Przekręt.

Cała historia zaczęła się  
1973 roku, kiedy Sąd  
Najwyższy (Supreme  
Court) stanął na  
stanowisku, że  
wykrywanie niektórych  
przestępstw powinno  
być wspierane przez  
stosowanie specjalnych  
środków wykrywczych.  
Sąd zezwolił agentom  
FBI, którzy mieli coraz  
częściej do czynienia ze  
zorganizowaną  
przestępczością i  
przestępczością białych  
kołnierzyków na  
infiltrację i prowokację.  
Od tego czasu, na  
oskarżonym spoczywał  
ciężar udowodnienia, że  
bez zwabienia go przez  
agentów do złamania  
prawa, nigdy by do  
przestępstwa nie doszło.  
Innymi słowy, osoba  
przygotowująca się do  
przestępstwa nie może  
skutecznie bronić się, że  
została wrobiona w jego  
popętnienie wbrew  
swojej woli i bez  
wyrażenia zgody. Nowe  
środki miały tylko pomóc

w zebraniu jak najmocniejszych dowodów w sprawach, które dotychczas były bardzo trudne do udowodnienia.

W 1978 roku FBI rozpoczęło zakrojoną na szeroką skalę operację Abscam, mająca na celu pokazanie korupcji politycznej. Agenci FBI udawali arabskich biznesmenów, próbujących stworzyć sprzyjające warunki dla interesów rzekomego szejka Kambira Abdula Rahmana, przy okazji obiecując wizję ogromnych korzyści dla pomocnych polityków. Agenci spotykali się z różnymi członkami Kongresu Stanów Zjednoczonych i Senatu i obiecywali gotówkę w zamian za azyl polityczny oraz inne korzyści dla szejka. Każde spotkanie z politykami było nagrywane i często rejestrowało komiczne sytuacje. Na jednym z takich nagrań, kongresman z Florydy, Richard Kelly, po wypchaniu sobie kieszeni 25 tysiącami dolarów, spytał się agenta pod przykryciem,

czy coś widać. Sam Kelly na procesie przyjął linię obrony twierdząc, że wcale nie przyjął łapówki, a jedynie urządził prowokację w swoim prywatnym śledztwie dotyczącym biznesmenów-agentów działających w imieniu szejka. A pytanie, "did it shows" wypowiedziane po wzięciu gotówki, miało tylko stworzyć pozory i uchronić go przed zdemaskowaniem. Prokurator jednak nie uwierzył tym wyjaśnieniom i Kelly, podobnie, jak wszyscy postawieni przed sądem - sześciu kongresmenów, jeden senator i wielu lokalnych urzędników, zostali uznani za winnych.

Na uwagę zasługuje tu republikański senator z Południowej Dakoty - Larry Pressler, jeden z 31 polityków namierzonych przez FBI, który po usłyszeniu propozycji przyjęcia łapówki w zamian za pewne działania na rzecz szejka Kambira Abdula Rahmana, odpowiedział: "Chwileczkę, to, co proponujesz, może być nielegalne". Po czym zawiadomił organy

ścigania o próbie  
popętnienia  
przestępstwa. Od tamtej  
chwili Pressler stał się  
ikoną wszelkich cnót  
politycznych w Stanach  
Zjednoczonych. Podczas  
programu  
informacyjnego, Larry  
Pressler, określony przez  
prowadzącego jako  
bohater odpowiedział:  
"Nie uważam siebie za  
bohatera. W jakich  
czasach przyszło nam  
żyć, skoro odmowa  
przyjęcia łapówki  
uważana jest za  
bohaterstwo?"

Operacja Abscam, mimo,  
że uważana za sukces  
FBI, budziła wiele  
wątpliwości natury  
etycznej, napisano o niej  
około stu książek i setki  
artykułów.

*Źródło: United States  
Department of Justice  
website; Operation  
Abscam. Time Magazine.  
18 lutego 1980;  
SourceWatch  
Encyclopedia; Questia  
Encyclopedia*